

CZWARTEK
14 maja 2009
rocznik LXIV ♦ nr 57
cena 6 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz
Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

W SOBOTNIM MAGAZYNIE:

Obszerny dodatek
o Gimnazjum Realnym
im. Juliusza Słowackiego
w Orłowej



Praga mówi: »nie«

– Będziemy kontynuować naszą walkę o odzyskanie polskich majątków. Do magamy się złagodzenia krzywd, do których doszło przed laty. Poszukamy jednak w tej sprawie przede wszystkim pomocy w Polsce – mówi prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek.

Sprawa odzyskania przedwojennych majątków polskich organizacji, lub przynajmniej otrzymania za nie jakiejś rekompensaty, nadal jest żywa. Do Kancelarii Kongresu Polaków wpłynął właśnie list w tej sprawie, który do prezesa Józefa Szymeczka wystosował w ostatnich dniach swoich rządów były premier Republiki Czeskiej, Mirek Topolánek. To kolejny już list na temat zwrotu majątków, który w tym roku dotarł z Pragi nad Olzę. Poprzedni napisała ustępująca wówczas minister ds. praw człowieka i mniejszości narodowych, Džamila Stehlíková. Podobnie jak była minister, także Mirek Topolánek twierdzi, że roszczenia polskich organizacji są bezzasadne.

– Gdyby porównać te listy, to w piśmie minister Stehlíkovéj można było wyczuć pewną złośliwość. Były premier Topolánek pisze w bardziej rzeczowym tonie, a przede wszystkim bardziej życzliwie – mówi prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. – Były premier pisze rzeczowo, wysłuchuje naszych argumentów i stara się na nie reagować. Ale oprócz rzetelnej dyskusji list nie wnosi nic nowego. To jest kolejna odpowiedź na „nie”. Nie jestem jednak do końca pewien, czy były premier i jego ekipa zrozumieli, o co nam w ogóle chodzi.

Prezes Szymeczek stwierdza, że trudno podać dokładną wielkość majątków, o którego zwrot zabiegają polskie organizacje – PTTS „Beskid Śląski” i Macierz Szkolna. Przy-



Będziemy z Kongresem Polaków drążyć tę sprawę dalej. Czynimy tak już od 20 lat. Może nawet wystąpimy do sądu. A jeśli i to nie pomoże, jest jeszcze Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu – mówi prezes Macierzy Szkolnej, Jan Branny.

pomina, że oba stowarzyszenia w okresie międzywojennym zgromadziły niemałe mienie. Podczas okupacji hitlerowskiej cały majątek został przez władze okupacyjne skonfiskowany. Po wojnie zaś – jako majątek poniemiecki – przejęło go państwo czeskie. – Sprawa odzyskania majątków jest żywa od 20 lat, ale przez ten czas nie doszło do żadnego postępu – mówi Szymeczek. – W pewnym momencie rząd Miloša Zemana zaproponował Macierzy jako rekompensatę jakieś budynki z tzw. Funduszu Socjalistycznego Związku Młodzieży. Uznano jednak, że byłby to danański dar. Chodziło o obiekty poza naszym regionem, z których trudno by nam było korzystać. A w dodatku nie

można ich było wynajmować. Sprawa ucichła.

Zdaniem Szymeczka, władze czeskie nadal odrzucają wszelkie możliwości złagodzenia krzywd, których doznali Polacy na Zaolziu. – Wydaje mi się, że chodzi tu też o pewną walkę o interpretację historii – wyjaśnia prezes Kongresu, z zawodu historyk. – Stanowisko, które prezentują tu Czesi, powstało na początku lat 90. ubiegłego wieku, w czasach euforii i wielkiej przyjaźni polsko-czeskiej. Czescy historycy wówczas, a zwłaszcza Jaroslav Valenta, który był wtedy doradcą kilku rządów, starali się wrzucić do jednego worka sprawy niemieckie, węgierskie i polskie. To do dziś utrudnia rozwiązać kwestię polskich ma-

jątek. Bo przecież nie chodzi o krzywdy z czasów wojny, ale już z okresu powojennego, a później rządów komunistycznych.

Prezes Szymeczek zapewnia, że Kongres wspólnie z Macierzą Szkolną i „Beskidem Śląskim” będą dalej zabiegać o zwrot majątków lub rekompensatę za nie. Poszuka jednak w tej sprawie pomocy w Polsce. Podobnie uważa Tadeusz Rabin z „Beskidu”. Prezes Macierzy Szkolnej, Jan Branny powiedział „Głosowi”: – Będziemy z Kongresem drążyć tę sprawę dalej. Czynimy tak już od 20 lat. Może nawet wystąpimy do sądu. A jeśli i to nie pomoże, jest jeszcze Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. **JACEK SIKORA**

ZDARZYŁO SIĘ

Euro 2012 nie dla Chorzowa

Zła wiadomość dla kibiców piłki nożnej z Zaolzia. Fani futbolu nie będą mieć blisko na areny EURO 2012. Obradująca w Bukareszcie UEFA (Unia Europejskich Związków Piłkarskich) postanowiła, że w Polsce Mistrzostwa Europy w 2012 roku odbędą się w czterech miastach – Gdańsku, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu, odrzucając jednocześnie kandydatury Chorzowa i Krakowa. UEFA nie podjęła natomiast ostatecznej decyzji w sprawie Ukrainy – tam pewny swego może być jedynie Kijów. Pozostałe miasta muszą wiele poprawić. Ostateczna decyzja zapadnie dopiero jesienią. Wybór polskich miast nie jest dziełem przypadku – od początku liczyły się w tej walce. Dopiero później, jako miasta rezerwowe, dołączyły do nich Chorzów oraz Kraków. Wczoraj Michel Platini, szef UEFA, powiedział, że decyzja o ich odrzuceniu była spowodowana faktem, że już wcześniej znajdowały się na liście rezerwowej. Decyzja Komitetu Wykonawczego UEFA oznacza także, że Ustroń i Bielsko-Biała nie będą mogły stać się miastami pobytowymi, w których zakwaterowani zostaną i trenować będą piłkarze jednego z zespołów, o co ubiegały się od kilkunastu miesięcy. **(wot)**

Czytajmy naszym dzieciom

„Jak kochać dziecko” – o tym mówiono na wtorkowej konferencji, zorganizowanej z okazji Dnia Pedagogicznego przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego oraz organizację „Celé Česko čte dětem”. Gościem konferencji była m.in. grupa młodzieży z chorzowskiego liceum zrzeszona w Kawiarence Literackiej, która zaprezentowała bajki dla dzieci. Na konferencji wiele czasu poświęcono idei czytania dzieciom – mówiły o tym m. in. inicjatorki tej myśli w Polsce (Irena Koźmińska z fundacji ABCXXI – „Cała Polska czyta dzieciom”) i Republice Czeskiej (Ewa Katrušák, założycielka organizacji „Celé Česko čte dětem”). **(ep)**

Ściąganie, błędy, czyli matura po cieszyńsku

Kilkudziesięciu śmiazków przystąpiło wczoraj do matury, która odbyła się... na cieszyńskim Rynku. Uczestnicy mieli za zadanie m.in. za pomocą pisma obrazkowego przedstawić relacje interpersonalne między neandertalczykiem i mamutem, obliczyć, z jaką prędkością Fred Flinston ucieka przed dinozaurow czy wczuć się w rolę bakterii...

13. edycja „Matóry” (organizatorzy konsekwentnie i celowo robią błędy) okazała się pestką dla Katarzyny Sobótki i Kamila Pilcha, którzy przystąpili do egzaminu po prawdziwej maturze. – Zdawaliśmy rozszerzoną matematykę. Było wszystkiego po trochu – funkcji, kombinatoryki i liczenia. Teraz to jest już z górki. Kto by nie chciał rozwiązywać zadań dotyczących życia bakterii czy zajmować się relacjami między ludźmi i mamutami – śmiali się podwójni maturzyści.

Na pomysł zorganizowania nietypowego egzaminu dojrzałości wpadło 13 lat temu Stowarzy-

szenie Cieszyńskiej Młodzieży Twórczej. Jeden z jego członków, siedząc na Rynku, usłyszał maturzystów, którzy rozmarzyli się, jakby to fajnie było, gdyby tak zorganizować egzamin na świeżym powietrzu. I tak się zaczęło organizowanie matury, która ma niewiele zasad.



Katarzyna Sobótko i Kamil Pilch zdawali wczoraj dwie matury – prawdziwą oraz na cieszyńskim Rynku.

– To nieprawda z tym brakiem zasad – zarzeka się Sławomira Kalisz, prezes Stowarzyszenia. – Obowiązuje regulamin ds. niezwykłych matur. Trzeba jak najwięcej ściągać, podpowiadać, a nade wszystko robić błędy ortograficzne.

Zadania były przystępne dla wszystkich. Na przykład to z biologii brzmiało: „Jakie gatunki organizmów rzywych nalerzy skrzyżować, aby powstało Homo Nie wiadomo? Podaj nazwę, pleć i wiek osobniku”. Był także dział medycyna naturalna, w którym trzeba było poradzić sobie z zagadnieniem usuwania próchnicy i kamienia w okresie czwartorzędu. W nagrodę za poprawne odpowiedzi można było otrzymać dyplom.

– Na pewno się przyda. Można dołączyć go do CV. Wiadomo, że wtedy rynek pracy się otwiera – śmiała się Natalia Pesz, cieszyńska licealistka, która prawdziwą maturę będzie zdawać dopiero za dwa lata. **(wot)**

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 14 do 18°C
noc: 8 do 5°C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 19 do 23°C
noc: 10 do 6°C
wiatr: 2-5 m/s



9 771212 422041

09057

KRÓTKO

Zwiedzili Pomorze

GDAŃSK (ep) – Słuchacze Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego, którzy spotykają się co miesiąc na wykładach w auli Polskiego Gimnazjum, w maju wyjechali zdobywać wiedzę... w teren. MUR zorganizował kilkudniową wycieczkę na Pomorze, a o historii odwiedzanych miejsc opowiadał Bohdan Kowala. „Polska, Prusy, Niemcy, Pomorze – trudne wspólne dziedzictwo” – tak brzmiał tytuł wyjazdowej sesji MUR-u. – Pan Bohdan prowadził nasz autobus przez Toruń, Malbork, wyjaśniając genezę obecności Zakonu na tych ziemiach i komentując powiązania z późniejszą historią Prus, i tym samym podłoże wielokulturowości i wielowyznaniowości Pomorza. Następnym etapem był Gdańsk o złożonej i znamiennej historii. Zatrzymaliśmy się też w Muzeum Hymnu Polskiego w Będzinie – relacjonuje uczestnik wycieczki, Romuald Gąsior. Wycieczkę zakończono w Warszawie, w Muzeum Powstania Warszawskiego. (ep)

Zamknęli boisko

STONAWA (dc) – Rozpoczęto remont boiska Klubu Sportowego Stonawa. Aż do końca października ośrodek będzie nieczynny. – Boisko będzie miało nową murawę, zainstalowany zostanie układ nawadniający – mówi wójt Stonawy, Andrzej Feber. – Tego typu prac nie można robić zimą, dlatego boisko będzie przez cały sezon piłkarski zamknięte. Koszty inwestycji wyniosą ok. 3 mln koron. Gmina otrzymała na ten cel dotację z fundacji Nadace OKD, a część kosztów pokryje z kasy gminnej.

Turystyczny weekend

WĘDRYŃIA (kor) – W sobotę odbył się 28. Wędryński Rajd Turystyczny. Organizatorzy przygotowali trzy trasy piesze i dwie rowerowe. Najkrótsza (6 km) prowadziła szlakiem ścieżki edukacyjnej pod Mały Ostry. Średnia (12 km) – poprzez Wopiynek aż do źródła Wędryńki, natomiast na najdłuższej (24 km) trzeba było pokonać Mały Ostry i sforsować Czantorię. Dla rowerzystów przygotowane były krótsza trasa „Wędryński Kotar” oraz dłuższa do Lesznej (tam odbyło się spotkanie z rowerzystami z Polski, którzy dołączyli do pelotonu). W rajdzie wzięło w sumie 85 turystów pieszych oraz 20 rowerzystów. Najstarszym uczestnikiem był 78-letni Jan Heczko, najmłodszym zaś 3-letnia Julia Krzywoń.

Władze w komplecie

CZESKI CIESZYN (kor) – Ukonstytuował się nowy Zarząd Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC, wybrany 23 kwietnia na zjeździe. Już wtedy nauczyciele zdecydowali, że prezesem w kolejnej kadencji będzie ponownie Barbara David. Obecnie członkowie zarządu wybrali na wiceprezesa Stanisława Folwarcznego, na sekretarza – Tomasza Śmiłowskiego, zaś funkcję skarbnika objęła Krystyna Herman. Zarząd działa w 8-osobowym składzie, dziewięciami członkami jest przedstawicielka Klubu Nauczycieli Emerytów, Hilda Śliż. Zarząd omówił też budżet na rok 2009 oraz ramowy plan pracy TNP. – Najbliższą naszą imprezą będzie pożegnanie nauczycieli odchodzących na emeryturę. Odbędzie się 9 czerwca w Czeskim Cieszynie – powiedziała prezes David.

Na Kozubową powróci tablica Wójcika

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” wspomina w tym roku 80. rocznicę założenia schroniska na Kozubowej, które przed wojną było własnością tej organizacji. Uroczystości odbędą się 26 września, a „Beskid” zorganizuje je wspólnie ze swoją partnerską organizacją, Klubem Czeskich Turystów.

– W ramach tej uroczystości zamierzamy odsłonić też ponownie tablicę upamiętniającą założyciela schroniska i długoletniego prezesa „Beskidu Śląskiego”, Władysława Wójcika – mówi prezes PTTS „Beskid Śląski”, Władysław Janik. – Wykonana z granitu tablica została od-

Członkowie władz PTTS „Beskid Śląski” – (od lewej) prezes Władysław Janik i wiceprezes Jan Cymorek – z właścicielem zakładu kamieniarskiego Obelisk z Hażłacha, Mirosławem Hołubkiem, który odnowi tablicę ze schroniska na Kozubowej.



słonięta po wojnie, a zniknęła po pożarze schroniska w latach 70. ubiegłego wieku. Na szczęście, udało nam się ją odnaleźć. Jest jednak trochę podniszczona – ułamane są rogi, w których przymocowana była śrubami do muru. Ale nawiązaliśmy kontakt z właścicielem polskiej firmy kamieniarskiej Obelisk z Hażłacha, Mirosławem Hołubkiem, który obiecał nam pomoc w odnowieniu tablicy i zamieszczonego na niej napisu. Na wrześniową uroczystość na pewno będzie gotowa.

Przypomnijmy, że Władysław Wójcik (1882-1940) był nauczycielem i polskim działaczem narodowym i politycznym na Zaolziu. Był powiatowym inspektorem szkolnym, a także współzałożycielem i długoletnim prezesem PTTS „Beskid Śląski” oraz członkiem naczelnych władz Polskiej Robotniczej Partii Socjalistycznej. Zginął w obozie koncentracyjnym Mathausen-Gusen. (kor)



Jerzy Buzek

Targi o Jerzego Buzka

– Jestem gotowy przyjmować zakłady. Szefem Parlamentu Europejskiego w przyszłej kadencji będzie Jerzy Buzek – stwierdził premier RP Donald Tusk na antenie TVP Info. Tusk odniósł się w ten sposób do słów premiera Włoch, Silvio Berlusconi. Oświadczył on, że są duże szanse na to, aby przewodniczącym PE został włoski kandydat Mario Mauro. Zasugerował jednocześnie, że Polska musi najpierw wycofać swojego

kandydata, czyli pochodzącego z Zaolzia byłego premiera Jerzego Buzka. – My poprzemy polskiego kandydata na sekretarza Rady Europy (Włodzimierz Cimoszewicz – przyp. red.), a oni prawdopodobnie wycofają... – powiedział włoski premier. To niedokończona zdanie miało zapewne w domyśle kandydaturę Buzka.

– Poparcie Włochów dla Cimoszewicza biorę w ciemno. Jestem wdzięczny Berlusconiemu, że po-

twierdza, iż Włosi są gotowi tę kandydaturę poprzeć – stwierdził Tusk. A co z Jerzym Buzkiem? Premier przyznał, że wątpliwości mogłyby się pojawić jedynie wtedy, gdyby Platforma Obywatelska w eurowyborach zdobyła dużo gorszy wynik niż włoscy chadecy. – Ale zakładam, że tak nie będzie. Jestem gotowy przyjąć zakłady także od was, że Buzek będzie szefem PE – mówił premier. (r)

W Dąbrowie zamieszkają dinozaury

Na wycieczkę do Dąbrowy? To nie brzmi zbyt zachęcająco. Typowa górnicza miejscowość położona między Orłową a Karwiną, w dużym stopniu dotknięta przez szkody górnicze, nie należy do miejsc atrakcyjnych dla turystów. Już wkrótce ma się to zmienić. Do Dąbrowy będą jeździły rodziny z dziećmi i wycieczki szkolne. Powstanie tam „Dinopark” – trzecia tego typu atrakcja w Republice Czeskiej. Jak na razie podobne parki, w których można oglądać naturalnej wielkości modele dinozaurów, są tylko w Pilźnie i Wyszkowie. Park na granicy Dąbrowy i Orłowej ma być największym z nich – powstanie na 20 hektarach, będzie w nim najwięcej eksponatów, dysponował będzie też największym zapleczem.

– Park zamierzamy otworzyć 1 lipca. Może się zdarzyć, że ten termin lekko zostanie przesunięty, lecz w każdym razie chcemy, by już na początku wakacji obiekt był czynny – powiedział „Głowi



Tego ankylozaura można podziwiać w Wyszkowie. Podobne modele dinozaurów staną już wkrótce w Dąbrowie.

sowi Ludu” Jiří Machálek, dyrektor spółki West Media, która jest inwestorem parku. Dodaj, że produkcja eksponatów jest w toku i w czerwcu będą ustawiane w parku.

Przeszło 70 modeli zwierząt prehistorycznych zostanie umieszczonych w przyrodniczej scenarii, przypominającej naturalne środowisko, w jakim żyły dinozaury. Wszystkie „zwierzęta” będą wydawały dźwięki, część z nich będzie się poruszała. W kompleksie staną również trójwymiarowe kino i muzeum.

Wójt Dąbrowy Květuše Szyroká, cieszy się, że jej gmina będzie miała atrakcję turystyczną, która z pewnością przyciągnie gości nie tylko z naszego regionu, ale też z Polski czy ze Słowacji. – Park zostanie wybudowany w miejscu, gdzie dawniej były hałdy. To bardzo dobrze, ponieważ często się zdarza, że w podobnych miejscach powstają nielegalne wysypiska śmieci – dodaje. (dc)

Milion koron do podziału

Polskie organizacje dostaną dotacje z województwa. Wojewódzka Komisja ds. Mniejszości Narodowych miała do podziału na bieżący rok milion koron. Złożone projekty opiewały na dwa miliony. Pomimo to wszystkie polskie organizacje, których wnioski spełniały wymogi formalne i zostały zaopiniowane przez dział socjalny Urzędu Wojewódzkiego, mogą liczyć na dotację – pod warunkiem, że decyzję komisji zatwierdzi na swej czerwcowej sesji Zarząd Województwa. Dlatego też komisja nie chce na razie publikować dokładnego spisu adresatów dotacji. Komunikat o podziale milionowej kwoty opracowali przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej w komisji – Władysław Niedoba, Henryk Małysz, Ryszard Konderla i Daniel Sztetek. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że formalnych wymogów nie spełnił jeden tylko polski projekt, złożony przez nowo założone stowarzyszenie. Z tego wynika, że wnioski Kongresu Polaków czy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego zostały rozpatrzone pozytywnie. – Składaliśmy dwa projekty – na konkurs „Tacy jesteście” i na Ośrodek Dokumentacyjny – powiedział „Głowski Ludu” szef Kancelarii Kongresu Polaków, Roman Kaszper. – Bardzo się cieszymy, że otrzymamy dotację na oba projekty. Zarząd Główny PZKO liczy na zastrzyk finansowy na działalność wydawniczą – wydanie słownika gwarowego Władysława Milerskiego oraz wydawnictwo Sekcji Ludoznawczej. (dc)

MOIM ZDANIEM

ELŻBIETY PRYTCZKO

Globalizacja po cieszyńsku



Thuny pieszych i samochodów kotłują się każdego dnia w okolicach dawnego przejścia granicznego w Cieszynie. Na skrzyżowaniu ulic Zamkowej i Głębokiej najlepiej mieć oczy z tyłu głowy, żeby przejść bez szwanku w którąkolwiek stronę. Piesi niecierpliwą się, kiedy w końcu miasta wybudują obiecane kładki na Olzie, a zmotoryzowani chcą dwukierunkowego przejazdu przez dawne graniczne mosty. Najlepszy dowód, że chodzimy i jeździmy w tę i z powrotem, a wspólne projekty, inwestycje, transgraniczni turyści i „zakupowicze” to już sprawa oczywista.

Tymczasem zafrapował mnie fragment dyskusji na forum internetowym Kongresu Polaków, w której, roztrząsając oderwanie Zaolziaków od swej „dużej ojczyzny”, stwierdza się m.in., że Zaolziacy „omijają Polskę szerokim łukiem”, a Czesi „wypredzili ich w odkrywaniu drugiej połowy ziemi cieszyńskiej”. Słyszałam kiedyś pogląd odwrotny i to raczej z nim się zgadzam: to Polacy z Zaolzia bardziej niż Czesi otworzyli się na Polskę. Co mam jednak myśleć, kiedy czytam wypowiedzi maturzystów polskiego gimnazjum w ostatnim numerze Zwrotu? Ponoć świat to globalna wioska. A planujący studia uczniowie na polskie uczelnie nie wybierają się, bo... jest im za daleko i nie znają realiów. W czasach, kiedy ludzie studiuja i pracują w najodleglejszych nawet krajach, taka argumentacja może nieco dziwić. O stypendium rządowe na studia do Polski maturzyści się jednak nie biją. Widocznie globalizacja omija Śląsk Cieszyński. pryczko@glosludu.cz

REDAKTOR NACZELNY »ZWROTU«, KAZIMIERZ KASZPER:

Zmiany były konieczne

Po ponad dwóch latach od chwili, gdy miesięcznik „Zwrot” zaczął pojawiać się w nowej szacie, doszło do zmian. I to takich, że na niektórych zaolziańskich internetowych forach rozpętała się burzliwa dyskusja. O tym zresztą, że redakcja „Zwrotu” pożegnała się z grafikim Marianem Siedlaczkiem i że pewne zmiany formuły miesięcznika są niezbędne, napisał we wstępniaku do kwietniowego numeru jego redaktor naczelny, Kazimierz Kaszper.

Co doprowadziło cię do podjęcia decyzji o tych zmianach?

Na początku uściśliłbym jedno – to nieprawda, że „Zwrot” zaczął się od ponad dwóch lat pokazywać w nowej szacie. On po prostu został zupełnie inaczej skoncypowany w stosunku do tego poprzedniego pisma. Wynikło to stąd, że formuła pisma, która zakładała czytelnika starszego, kontemplacyjnego, czytającego chętniej wspomnienia niż komunikującego się z aktualną, bieżącą rzeczywistością, okazała się chybiona. Było to zresztą widoczne w spadku nakładu. W momencie więc kiedy zacząłem się zastanawiać nad możliwością objęcia stanowiska redaktora naczelnego „Zwrotu”, doszedłem do wniosku, że formuła wydawnicza pisma powinna być bardziej magazynowa niż książkowa, kontemplacyjna. I to się udało przeprowadzić. Między innymi dlatego, że kapitalnie wpisał się w tę formułę pisma grafik Marian Siedlaczek. Preferowaliśmy też inne teksty, raczej krótsze niż do tej pory. Zresztą wszyscy, którzy z tą nową formułą „Zwrotu” mieli do czynienia, wiedzą, o co chodzi.

Teraz jednak po zmianach, jakie zaszły nie w „Zwrocie”, ale w „Głosie Ludu”, zacząłem się poważnie zastanawiać nad tym, czy ta formuła – magazynowa – jest do utrzymania. Zmiany były konieczne. Dlaczego? Ponieważ w kierunku wła-

śnie magazynowym idzie „Głos”, który jest szybszy, wychodzi trzy razy w tygodniu, podejmuje bardzo bliskie magazynowemu „Zwrotowi” tematy. Czyli od listopada, grudnia ubiegłego roku zastanawiałem się nad tym, jak to ugryźć, w jakim kierunku ma iść „Zwrot”.

Doszedłem do wniosku, że jednak powinna być zachowana ta formuła magazynowa pod względem wizualnym, natomiast same teksty powinny już bardziej drażnić istotę rzeczy. Powinny być bardziej kompetentne, bardziej analizować zjawiska, niż je tylko sygnalizować lub o nich opowiadać. Aby to można było zrealizować, trzeba się było też zastanowić nad możliwością poszerzenia „Zwrotu”. Te 48 stron okazywało się za mało. Po rozmowach z kierownictwem Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i po przeprowadzeniu nieodwrotnych rachunków finansowych doszliśmy do wniosku, że PZKO będzie na to poszerzenie stać. W ten sposób kwietniowy numer pojawił się już na 64 stronach, z rozbudowaną bardzo rubryką „Region”, tym razem poświęconą w całości Cieszynowi, głównie jego czeskiej części. A także z nową rubryką „Peryskop”, która próbuje uchwycić najważniejsze zdarzenia ostatniego miesiąca w terenie. Chodzi o krótkie teksty oparte na wypowiedziach ludzi, którzy aktywnie

uczestniczą w życiu polskiej społeczności Zaolzia.

W tej nowej koncepcji nie znalazło się już miejsce dla Mariana Siedlaczka, który był autorem tej tak wychwalanej szaty graficznej?



Fot. JACEK SIKORA

Kazimierz Kaszper

Tego bym nie powiedział. Tutaj decydowały inne rzeczy. Marian Siedlaczek jest tak sprawnym grafikim, że potrafi się znaleźć w każdej formule. Czyli to akurat nie odgrywało roli...

Co więc zadecydowało ostatecznie?

Nie chciałbym się w tej sprawie wypowiadać. Myślę, że cały Czeski Cieszyn, ba, cały region o tym szumiał. Nie wydaje mi się, by miało jakikolwiek sens upubliczniać kwestie, które powinny być schowane pod korcem, a nie powinny zatruwać klimatu społecznego Zaolzia.

W kwietniowym numerze przeczytaliśmy, że obecnie grafi-

kiem pisma jest Janusz Kuzreza z Hawierzowa. Czy to już jest ostateczna decyzja?

Nie. W ramach dopieszczenia nowej formuły będę starał się nawiązać współpracę z różnymi ludźmi parającymi się grafiką, malarstwem, rodzajem wi-

nych. Wejdą też, oczywiście, w tym roku tematy związane bezpośrednio z kampanią przedzjazdową. Bo wiadomo, w grudniu odbędzie się Zjazd PZKO i pismo wydawane bezpośrednio przez Związek zobowiązane jest do tego, żeby tę tematykę odpowiednio naświetlać.

Jakoś zniknęły spotkania w tzw. „Szyndzielni Zwrotu”. Zrezygnowaliście z nich?

Nie, jest przerwa. Po styczniowej „Szyndzielniowej Wigilijce” – w związku z różnymi perturbacjami – spotkań nie było. Ale już w maju odbędą się aż dwa spotkania w „Szyndzielni”, oba w ramach Dnia Oszełdy w Nieborach. Pierwszym będzie konferencja naukowa poświęcona Pawłowi Kubiszowi i jego koncepcji literackiej sylwetki Pawła Oszełdy. Gościem drugiego będzie historyk Stanisław Zahradnik z wykładem o Trzyńcu i okolicy w historii.

Na jednej z „Szyndzielni” wspominałeś, że w tym roku powinny się pojawić dwa dodatki „Zwrotu”...

W obecnej sytuacji jest to jednak projekt nie do zrealizowania. Poszerzenie pisma o jedną trzecią, czyli o 16 stron, wpłynęło drastycznie na wzrost kosztów. Sam tylko koszt wszystkich prac drukarskich wynosi 40,80 koron na numer. Przypominam, że jego cena rynkowa jest 30 koron. Gdybyśmy więc płacili do marca za druk i papier około 50 tys. koron, w tej chwili będzie to ponad 70 tys. Na szczęście korzystamy z dotacji ministerialnej, a mamy też dotacje z innych źródeł, na przykład z Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie. Ale na wspomniane dodatki w tej chwili nas nie stać.

Rozmawiał: JACEK SIKORA

FELIETON

Wie pan, nikt nie bierze mnie już na poważnie, od dziesięciu lat – powiedział mi pewien stary człowiek. Starość to okropna rzecz. Rozum, panie, niczego sobie, ale tu – pokazuje na nogi i serce – już nie to. Mamusia żyła lat 86, to może i ja tyle pozżyję? Zastanawia się pani Stefania.

Jeszcze tylko, żeby wiosny doczekać i pograć się na słoneczku. Marzy stary AK-owiec w Domu Pomocy Społecznej.

Starość dopada w końcu każdego. Jeszcze wczoraj byliśmy kimś, coś mogliśmy. Dzisiaj już nic. Słabniemy. Schody są coraz wyższe, jezdnie coraz szersze, oddech coraz płytszy. A życie coraz szybsze.

Kiedy wiele już lat temu, pierwszy raz zobaczyłem ten tzw. Zachód, uwagę moją zwrócił brak starych ludzi na ulicach. Kiedy w tym samym czasie w Warszawie, Krakowie, wypełniali oni nie tylko kościoły, ale także kawiarnie, sklepy właściwie bez towaru, lawki w parkach, kawiarnie, parki, autobusy. Dzisiaj i u nas zniknęli z ulic. Czasami przesuwały się jeszcze jak żółwie lub jak samotne słonie, na krótkich odciśnięciach, pod ścianami, do kościoła, lub po chleb do najbliższego sklepiku. Zniknęli nawet z aptek, gdzie byli zawsze niezawodnymi klientami.

Współczesny system opieki nad starymi ludźmi (nie chcę używać łagodnego pojęcia „seniorzy”) skutecznie zabiera ich z naszego otoczenia. Jak to się mówi – „pod opiekę”. Są domy pomocy, rencisty, hospicja, a w nich ludzie wykonujący niezwykłą pracę – opiekę nad starymi i często chorymi pensjonariuszami. Bardziej majątni lub zdeterminowani zapewnia-

ją opiekę w swoich domach. I są jeszcze tacy, którzy siedzą u siebie, wegetują samotnie, czekają na dochodzącą pielęgniarkę lub sąsiadkę, na dzieci. Odliczają. Wyglądają niemo przez okna, rozmawiają z kotami, psami. I często karmią wszystko co żywe dookoła. „Paskudzą i brudzą” w ten sposób. Jeszcze by coś chcieli... jakoś... komuś... pomóc... No, to przynajmniej jeszcze tym dzikim kotom lub gołębicom.

Często nasi najstarsi bliscy brzydko pach-

swoimi winami, grzechami i dobrymi uczynkami pospołu. Piszą ostatni rachunek. Staramy się, żeby jakoś to wyglądało. Są kwiaty, rodzinne zdjęcia z wnukami i prawnukami w Anglii, i Pan Jezus, i Matka Boska, i Jan Paweł II, którego łagodne spojrzenie tyle otuchy daje. On też był niemym starcem. Nawet On. W pokojach nowe sprzęty, których wcześniej nie było: basen, „chodzik”, laski, wózek. Na szczęście jest telewizor.

To nasze drugie »dzieciństwo«

Jak to potrafią powiedzieć dosadnie dzieci, kiedy starzy chcą ich przytulić – „śmierdzą!”. Mało tego, źle mówią, niewyraźnie. Jeżeli, kogoś stać na dobrą protezę, to jeszcze dobrze. Ale czasami nie lubią tych protez, no i wówczas „mamrocą” coś niezrozumiale. Trudno z nimi, bo często nie słyszą. Trzeba krzyczeć, żeby usłyszeli. Głupio tak krzyczeć, jakoś wstyd. No to lepiej w ogóle unikać spotkań. Poza tym starzy nic nie rozumieją, nic nie wiedzą. No bo skąd? Gadają w kółko o tym samym. I tak bezsensownie się wzruszają byle czym. Płaczą.

Na koniec życia znowu stają się małutkami dziećmi. Kurczą się fizycznie i psychicznie. Łącznikiem pokoleniowym staje się... pielucha. Małeństwa leżą w łóżeczkach, a stare ludzkie kadłubki na łóżach śmierci. Leżą ze

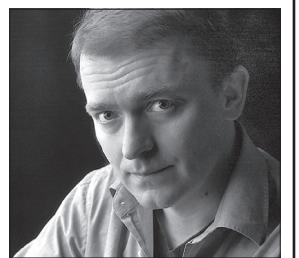
cieńczeniu wracali, że śmierć, że wojna, bogactwo i bieda, strach i pierwsza randka na karuzeli z drewnianymi konikami, ale „On potem zginął...”, i znowu pierwsze prozowane tańce przy akordeonie, na świetlicy, i eleganckie majówki za miastem, śluby, wesela, powitania, powroty, pożegnania. Różna jest ta pamięć. Historia życia. Starzy rzadko ją zapisują, a my nie mamy czasu słuchać i tak łatwo zapominamy. Potem zostaje żal, trochę fotografii, listów, dokumentów, ale i tak większość zginęła gdzieś, albo ktoś wyrzucił lub spalił to „dziadostwo”.

Kiedyś ktoś wymyślił takie pojęcie: historia mówiona. Opowiedziany stary świat. Mały i duży. Osobisty, rodzinny. Przeciekają nam przez palce na naszych oczach. Nie umiemy, nie mamy czasu ani siły go zatrzymać. I kiedy wydaje się, że to już koniec, samotni starszankowie potrafią jeszcze „wyciąć numer”, zaszaleć i na przykład... ożenić się lub wyjść za mąż! Dlaczego nie? Jesteśmy wszak równi w swoich potrzebach i uczuciach.

W końcu i tak odchodzą, znikają za horyzontem. Potem jeszcze tylko niekiedy we snach wracają. To można jeszcze coś porozmawiać, jakiś znak, gest otrzymać, przekazać.

Na co dzień pozostaje już tylko śpiew ptaków w kamiennej ciszy cmentarza.

BOGUSŁAW ŚLUPCZYŃSKI,
felietaonista Gazetycodziennej.pl



ROZMOWA Z DYREKTOREM I PREZESEM ZARZĄDU HUTY TRZYNIECKIEJ – JERZYM CIENCIAŁĄ

Zamierzamy wygrać z kryzysem

Został pan menedżerem roku w czasie kryzysu gospodarczego, w dodatku stojąc na czele przedsiębiorstwa działającego w branży należącej do najbardziej dotkniętych przez kryzys. Jak Huta Trzyniecka poradziła sobie z wahaniami na globalnym rynku?

Wciąż sobie radzi. Końca kryzysu jeszcze nie widać, choć optymiści twierdzą, że trzeba wytrzymać do końca roku – potem ma być już trochę lepiej. Ale przed nami jeszcze długa droga i możemy narobić dużo szkód – nie tylko w hutnictwie, ale w całej gospodarce. My, na szczęście, mamy doświadczenia sprzed laty, kiedy był kryzys w branży hutniczej. Wtedy, pod koniec lat 90. ub. wieku, zastosowaliśmy pakiet antykryzysowy, który oficjalnie nazwaliśmy programem konsolidacyjnym, by nie wystraszyć ludzi, akcjonariuszy oraz banki. Inne huty notowały wówczas miliardowe straty, my w najgorszym 1999 roku wypracowaliśmy zysk w wysokości 115 mln koron. Mocno wtedy oszczędzaliśmy, sprzedawaliśmy niepotrzebne aktywa. Obecnie wszyscy na bieżąco stosują programy antykryzysowe. Nasze moce produkcyjne sięgają obecnie 80 procent. O wyniku gospodarczym szkoda mówić – biorąc pod uwagę, że jesteśmy przyzwyczajeni do miliardowych zysków, niemniej sądzę, że jakoś ten rok, który ma być najgorszy, przetrzymamy. Jest dopiero maj, więc różnie może być – jak to się mówi: „na dwoje babka wróżyła”.

Na czym polega ten program antykryzysowy?

Na oszczędzaniu, cięciu kosztów, aktywnym zachowaniu się na rynku. Nasze koszty produkcyjne muszą być jak najniższe, bierzemy też zlecenia, których nie bralibyśmy w normalnych okolicznościach. Naszym atutem jest to, że zaczęli-

śmy się przygotowywać do kryzysu już wcześniej, pod koniec zeszłego roku, kiedy inni świętowali. Tym większy szok czekał na nich, kiedy po Nowym Roku wrócili do pracy.

Czy należy się spodziewać w hucie masowych zwolnień pracowników?

Jeżeli przebieg będzie taki, jak zaplanowaliśmy, to nie powinno dojść do żadnych większych wstrząsów. W hucie nie planujemy ostrej redukcji etatów. Nieco gorsza jest sytuacja w niektórych firmach-córkach. Na szczęście niektórzy ludzie sami chcą odejść, korzystając z naszej oferty – odpłaty w wysokości wielokrotności miesięcznej pensji. Głównie chodzi o pracowników w wieku przedemerytalnym. Wybraliśmy program solidarnościowy – obniżyliśmy wynagrodzenia, by więcej ludzi miało pracę. Mam więc nadzieję, że jakoś przeżyjemy. Ale wszystko może się zdarzyć, są duże turbulencje na rynku, nie tylko dotyczy to rynków zbytu, ale również struktury kapitału. Mittal zamierza sprzedawać swe aktywa w Europie i USA, i chce rozwijać produkcję w Brazylii i Indiach, gdzie są źródła surowców, a płace tworzą ułamek kosztów. Na rynku są dziś moce produkcyjne do nabycia, więc – być może – nawet coś kupimy. Uważam, że dobry zakład to taki, który nie tylko przetrzyma kryzys, ale wyjdzie z niego jako zwycięzca.

Jak pan widzi przyszłość hutnictwa?

Stany Zjednoczone, a także kraje Europy, ratowały banki, pompując w nie pokaźne sumy pieniędzy, lecz banki te, zamiast zachowywać się analogicznie, tzn. pomóc firmom, z którymi mają dobre doświadczenia, robią im trudności. Trudno będzie z kredytami na rozwój hutnictwa. Ciągle, niestety,

istnieje przekonanie, że hutnictwo jest złe dla środowiska. A ktoś po trafi sobie wyobrazić bez stali statek kosmiczny, stymulator serca, samochody, pralki...? Stal jest najczystszy produktem na świecie – zardzewieje i sama się zniszczy.

w czyste, ekologiczne technologie. Z przykrością słucha się różnych działaczy ekologicznych czy nawet partii politycznych, którzy w hutnictwie widzą samo zło. Ciekawe, z czego żyłby ten region, gdyby nie było tu huty? Inne firmy w tym

jestemy wychowani, że choć płace są tutaj niższe niż gdzie indziej, to i tak tutaj zostajemy. Nasze hasło w hucie brzmi: „Huta Trzyniecka dla następnych pokoleń”.

Jak wygląda dzień powszedni dyrektora huty? Bo wiadomo, że robotnicy często myślą, że dyrektorowie nic nie robią...

Na pewno nie nasi robotnicy w Trzyńcu. Jesteśmy w kontakcie, chodzę po zakładzie. Jak wygląda mój dzień? To zależy od programu. Wstaję bardzo wcześnie, bo śpię źle, a więc bardzo mało. Do pracy jeżdżę na godzinę siódmą. Mój dzień roboczy różnie wygląda – są regularne spotkania czy narady, często – praktycznie każdy tydzień – bywam gdzieś w delegacji. Czasami jestem w pracy do późnej nocy.

Które informacje o hucie chce pan mieć zawsze pod ręką?

Wszystko, co jest mi aktualnie potrzebne, mam w podręcznym komputerze. Na bieżąco chcę mieć zawsze informacje dotyczące wypadków czy awarii technologicznych. Wtedy natychmiast jadę na miejsce. Nie dlatego, że nie ufam swym pracownikom – wiem, że umieją sobie poradzić z sytuacją, ale po prostu poczuwam się do odpowiedzialności.

Czy udaje się panu choć czasem „zapomnieć” o hucie?

Muszę to robić – inaczej można by zwariować. Dobrym sposobem na odprężenie są golf i myślistwo, które wymagają pełnej koncentracji. Dobra jest też praca w domu, w ogrodzie. Nieco innym typem pracy jest też angażowanie się w działalność takich organizacji, jak Stowarzyszenie Na Rzecz Regionu Regionalnego czy Czesko-Polska Izba Handlowa.

Które języki obce wykorzystuje pan w swej pracy?

Najbardziej angielski. Ten już wypiera z mojej pamięci niemiecki, którym dawniej niezłe się posługiwałem.

A czy znajomość języka polskiego również jest przydatna?

Polski bardzo się przydaje, ponieważ Polaków jest bardzo dużo na świecie. Podobno nawet sto milionów. Parę razy mi się przytrafiło, że głowiliśmy się w rozmowach z zagranicznymi partnerami nad jakimś angielskim pojęciem i wtedy ktoś spytał po polsku: – *A skąd pan jest?* To takie miłe niespodzianki.

Jest pan również prezesem Czesko-Polskiej Izby Handlowej. Czy zauważył pan jakieś charakterystyczne różnice pomiędzy mentalnością czeskich i polskich przedsiębiorców?

Polscy biznesmeni są bardziej otwarci na świat, bardziej komunikatywni, lubią się spotykać i rozmawiać, nie tylko o biznesie, ale też o różnych sprawach społecznych, politycznych, brać udział w spotkaniach towarzyskich. Na spotkaniu Czesko-Polskiej Izby Handlowej Polacy przyjeżdżają jak jeden mąż. Z pewnego sondażu wynika też, że Polacy bardzo lubią robić interesy w Czechach.

Rozmawiała: DANUTA CHLUP

Menedżer Roku z Wędryni

Jerzy Cienciała urodził się w 1950 roku w Wędryni, gdzie mieszka po dziś dzień. Skończył Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie oraz Wyższą Szkołę Górniczą w Ostrawie. Dyrektorem generalnym Huty Trzynieckiej i prezesem jej zarządu jest od 1997 roku. Jest też prezesem Czesko-Polskiej Izby Handlo-



wej w Ostrawie, członkiem Rady Naukowej Wyższej Szkoły Górniczej-Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie oraz członkiem kilku innych organizacji zajmujących się rozwojem gospodarki. W kwietniu zdobył tytuł Menedżera Roku 2008. W konkursie, który odbywa się pod patronatem rządu Republiki Czeskiej, został wybrany spośród 70 finalistów. (dc)

Hutnictwo europejskie i japońskie zainwestowało w ostatnich latach ogromne pieniądze w ochronę środowiska. Mamy kolejne pokaźne sumy, które chcemy zainwestować

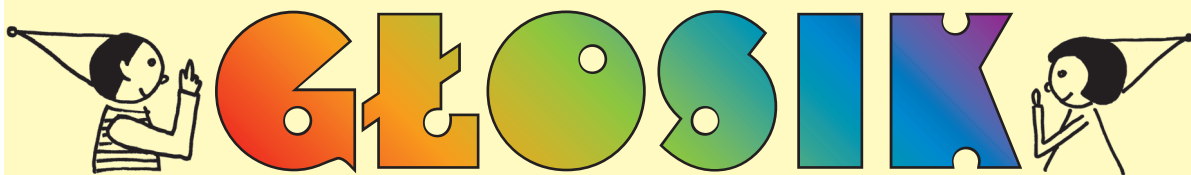
regionie mogą się rozwijać dlatego, że ludzie mają pieniądze, moc nabywczą. Policzone, że na jedno miejsce w hutnictwie przypada od 4 do 6 miejsc w firmach świadczących usługi dla hutnictwa.

Czy bliższe są panu, jeśli chodzi o próby wyjścia z kryzysu, poglądy Václava Klause, czy też Baracka Obamy? Uważa pan, że rynek sam poradzi sobie z kryzysem, czy jest pan za mocną ingerencją państwa?

Oba te podejścia są skrajne. Ameryka idzie – jak się to u nas mówi – „od szkarpy ku szkarpie”. Przez długie lata opowiadała się za absolutnym liberalizmem, teraz widzi ratunek dla ekonomii w upaństwowieniu. Ale pogląd Klause – że wszystko załatwi „magiczna ręka rynku” i że nie ma brudnych pieniędzy – też mi się nie podoba. Państwo musi w pewnym stopniu sterować ekonomią. Ten stopień zależy od wielu czynników – od poziomu gospodarki narodowej, kultury, stopnia korupcji i wielu innych. Państwo powinno mieć decydujące słowo w takich strategicznych branżach, jak kolejnictwo czy energetyka. Ale już takie hutnictwo potrafi dobrze funkcjonować w prywatnych rękach – chociaż wiele tu zależy od właścicieli, od tego, czy myślą również o dobru społecznym, czy tylko o własnych interesach. Wiele też zależy od specyfiki kontynentu, kraju, regionu. U nas, na Śląsku, tak



Dwa lata temu Jerzy Cienciała był gospodarzem Dożynek Śląskich w Gutach, organizowanych przez Miejskowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.



Kochani Czytelnicy!

Przychodzi do nas dużo listów opisujących wasze szkolne lub przed-szkolne imprezy czy sukcesy sportowe i artystyczne. Ludmiłka i ja uwielbiamy je czytać, jednak tym razem Ludmiłce trafił się leniwy tydzień i powiedziała, żebyśmy wszystko zrobił sam. Przeczytałam najpierw relację z pięknych występów na Dzień Matki, a potem opowieści dzieci ze szko-

ły w Czeskim Cieszynie-Sibicy, które postanowiły podzielić się z nami swoimi wrażeniami z pobytu w zielonej szkole. Odbyła się 18 kwietnia. Jak wynika z opowieści, wszystkim bardzo się podobało.

– *No i co, było tam coś ciekawego?* – zapytała mnie Ludmiłka, kiedy skończyłem czytać (ona w tym czasie wylegiwała się na tapczanie).

– *A wyobraź sobie, że tak* – odpowiedziałem. – *Były tam góry, gajowy, niedźwiedzie, wilki, rysie i lisy, las, kościół, cmentarz, a nawet jeden duch!*

Ludmiłka patrzyła na mnie z niedowierzaniem, ale wyrwała mi z ręki listy i zaraz dodała: – *Co ty opowiadasz, duchów nie ma.*

Wasz Głosik

Zielona szkoła w Górnej Łomnej

W sobotę 18 kwietnia cała nasza szkoła pojechała do Górnej Łomnej do pensjonatu „U Studánky”. W niedzielę jedna grupa poszła

Z Kozubowej na Kamienite były 3 km. Wieczorem była pogadanka z panem gajowym. Dowiedzieliśmy się dużo ciekawych rzeczy. Kiedyś

kościół. Ja wybrałem sobie mszę w kościele. Był bardzo ładnie przystrojony. Po obiedzie wyszliśmy na wycieczkę na Przelacz. W drodze powrotnej pani Kołkova podzieliła nas na cztery grupki: Rysie, Niedźwiedzie, Wilki i Lisy. Ja należałem do grupki Rysiów. W poniedziałek wyszliśmy na przechadzkę do lasu. Mieliśmy tam wykonać różne zadania, za które dostawaliśmy punkty. We wtorek wyjechaliśmy do Dolnej Łomnej do muzeum, potem pojechaliśmy do sklepu, gdzie mogliśmy sobie coś kupić. W czwartek graliśmy w grę terenową. Potem zadawali-



śmy sobie jedno pytanie: czy będzie ścieżka odwagi? Niestety, nie było. Lecz gdy już powoli zasypiałem, pani nauczycielki powiedziały, że jest ścieżka odwagi. Mieliśmy iść koło kościoła aż do bramy cmentarnej. Było to straszne. W ostatni dzień pakowaliśmy się i niedługo potem przyjechaliśmy do nas rodzice.

Filip Dorda, klasa 4



na mszę do kościoła, a druga na boisko. Po południu poszliśmy na przechadzkę na Przelacz. Tam byliśmy podzieleni na cztery grupy: Niedźwiedzie, Lisy, Wilki, Rysie. W poniedziałek wybraliśmy się na przechadzkę do lasu. W grupach budowaliśmy domek dla skrzata, były także inne gry. We wtorek byliśmy w Muzeum Regionalnym w Dolnej Łomnej. Pan Prochner opowiadał nam o ciekawych rzeczach. Po południu malowaliśmy kamienie. W środę byliśmy na całodziennej wycieczce na Kozubową i Kamienite. Na Kozubową było 5,5 km, mogliśmy tam przez lornetkę z wiesz widokowej patrzeć na okolicę.

nie było tak nisko świerków. Były ponad 800 metrów. W czwartek w grupach była gra terenowa. Mieliśmy wykonywać zadania z karteczek i iść po wyznaczonej ścieżce. Wieczorem było podsumowanie grup. Wygrały Niedźwiedzie – 56 punktów, drugie miejsce zajęły Wilki, trzecie Lisy, a czwarte Rysie. W nocy poszliśmy na ścieżkę odwagi. Poszliśmy koło kościoła, a potem ku bramie cmentarnej i był tam duch. Bardzo mi się podobało.

Adaś Kubiczek, klasa 4

Pierwszy dzień w zielonej szkole mogliśmy zdecydować, czy chcemy iść na boisko czy do

Jak tańczą kaczki?

W polskiej szkole w Czeskim Cieszynie działają różne ciekawe kółka zainteresowań. Niedawno grupa tańca scenicznego „Tańczące Gwiazdy” połączyła swe siły z kółkiem dramatycznym „Klucz” i dzięki temu powstało

piękne przedstawienie. Baśń o brzydkim kaczątku, napisaną przez Hansa Chrystiana Andersena, wszyscy zapewne znacie. Dzieci z Czeskiego Cieszyna pod kierownictwem nauczycielki Marii Szymanik świetnie ją zagrały i... zatańczyły. Może trudno w to uwierzyć, ale dziewczynki pokazały, że nawet ruch małych, niezgrabnych kaczątek można świetnie wyrazić poprzez taniec. A jaka wspaniała muzyka była do tego spektaklu! Specjalnie dla dzieci z czesko-cieszyńskiej szkoły skomponował ją Dominik Mendrek.

Mali aktorzy bawili się w teatr na scenie prawdziwego Teatru Cieszyńskiego. Grali dla swych kolegów, rodziców, a także dla dzieci, które nie mają własnych kochających rodziców, lecz – na szczęście – znalazły dom w rodzinach zastępczych. (dc)



Kaczki, kury, wróble i inni mieszkańcy podwórka razem na scenie.

Licealiści dzieciom

We wtorek 12 maja w ramach Dnia Pedagogicznego Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodościowego w Czeskim Cieszynie przygotowało Konferencję Międzynarodową. W czasie konferencji nazwanej „Jak kochać dziecko” wystąpiła także Kawiarenka Literacka z I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego. Kawiarenka Literacka to szkolny zespół poetycko-muzyczny, który ma na swoim koncie liczne występy na scenach teatralnych Polski, Czech, Ukrainy i Wielkiej Brytanii, a na Zaolziu jest już „bywalcem”. W ramach konferencji Kawiarenka Literacka przygotowała przed południem dla najmłodszych program nazwany „Kawiarenka czyta dzieciom”. Zaprezentowała go w bibliotece przy ul. Havlíčka w Czeskim Cieszynie dla klas 2. i klasy trzeciej PSP w Czeskim Cieszynie. Po przywitaniu i krótkiej prezentacji Kawiarenki krótko wyjaśniono co to jest bajka i... zaczęło się! Uczniowie liceum recytowali i prezentowali wiersze „Paweł i Gaweł” oraz „Małpa w kąpielu” autorstwa Aleksandra Fredry. Przedstawiono też bajkę „O Janku, który psom szył buty” według Juliusza Słowackiego, która dzięki swym wyjątkowym i trwałym walorom literackim, mimo upływu czasu i wielu przemian cywilizacyjnych, ciągle bawi i wychowuje. Kawiarenka zaprezentowała także dla najmłodszych wiersz Jana Brzechwy „Leń”, różne piosenki, piosy i zabawy. Przygotowane dla dzieci zagadki cieszyły się bardzo dużym powodzeniem, a nagradzane były cukierkami. Miło, ale jakoś szybko mijał czas i trzeba się było pożegnać. No cóż, może spotkamy się znów kiedyś na Zaolziu podczas czytania dzieciom... (BJK)

KORESPONDENCJA

Dzień Mamy w Jabłonkowie i...

W czwartek 7 maja w jabłonkowskim PZKO można było obejrzeć wspaniałe przedstawienie z okazji Dnia Mamy, które przygotowały przedszkolaki wraz ze swymi paniami. Oprócz mam zaproszeni byli również tatusiowie, babcie, dziadkowie, ciocie... Sala więc wypełniona była po brzegi.



Na początku scena zamieniła się w wiosenną łąkę, na której dla mam zakwitły kolorowe kwiatki, czyli maluszki z naszego przedszkola. Potem zaś wszyscy zgromadzeni dowiedzieli się, że „na Witaliszowie u Burego se kupili psa... wielki jak byk, a fletaty jak naszo koza Jozefina...”. Okazało się jednak, że pies nie był tylko jeden, bo za chwilę na scenie pojawiło się prawie 30 dalmatyńczyków!

Piosenki, tańce i życzenia chwytają za serce, wywołują uśmiech na twarzy lub łezkę w oku. Wszyscy wspaniale się bawili.

Odgrywanie przedstawienia dla mam stało się już w jabłonkowskim przedszkolu tradycją, więc z całego serca dziękujemy paniom nauczycielkom i z niecierpliwością oczekujemy następnych pokazów scenicznych naszych pociech. Rodzice

...w Milikowie

Do tradycji milikowskiej szkoły i przedszkola należą festyny, baliki, Mikołajówki oraz Święto Babci i Święto Matki. Na wszystkich tych imprezach dzieci wykonują piękne programy, co jest niezmierną zasługą całego grona nauczycielskiego pod dyrekcją pani Wandy Suszki.

Tak było i tym razem. W czwartek 7 maja odbyła się w Domu PZKO uroczystość z okazji Dnia Matki. Licznie zgromadzone mamusie oraz całe rodziny i znajomi podziwiali piękne, roztańczone i rozśpiewane przedstawienie pt. „Spotkanie bajek”. W spektaklu wzięły udział wszystkie dzieci szkoły i przedszkola. Brawurowe wykonanie, piękne stroje i dekoracja sceny, pomysłowe, śliczne podarunki dla mam, własnoręcznie wykonane przez dzieci, wzruszyły mamusie do łez. Duże brawa należą się wszystkim dzieciom naszej małej, ale jakże aktywnej szkoły, a nauczycielom i pani dyrektor serdeczne podziękowania za trud i poświęcenie. Irena Cieslar



CZWARTEK 14 MAJA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **7.55** Leksykon PRL **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Przyjaciele z podwórka **9.00** Jedynkowe przedszkole **9.35** Lilli czarodziejka (s.) **10.05** Jak zostać ogrodnikiem **10.35** W-skiersi **10.50** Marzenia do spełnienia **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.25** Europa bez miedzy **12.40** Plebania (s.) **13.05** Klan (s.) **13.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.00** Errata do biografii - Stefan Żółkiewski **14.30** My, wy, oni **15.00** Wiadomości **15.20** Eerie Indiana, czyli Dziwne Miasteczko **15.55** Moda na sukces (s.) **16.45** Celownik **17.00** Teleexpress **17.20** Rozmowa Jedynki **17.35** Klan (s.) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.30** Plebania (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **21.00** Konkurs Piosenki Eurowizji - Moskwa 2009 **23.10** Trójkąt (film kop.) **0.45** Lossko! **1.15** Charlotte Gray.

TVP 2

5.50 Złotopolscy (s.) **6.15** Kacper **7.15** Niezłomni **7.30** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Święta wojna **11.20** Flipper (s.) **12.10** Magnum (s.) **13.00** Prywatne życie surykatek (s.) **13.30** Koło fortuny **14.00** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **14.05** M.A.S.H. (s.) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.35** Dzieciaki górą (teleturniej) **16.25** Córki McLeoda (s.) **17.15** Kontakt **17.55** Kocham cię, Polsko **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Jeden z dziesięciu **19.35** Wojciech Cejrowski bosy przez świat - Amazonka **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.40** Dr House (s.) **22.35** Pitbull **23.25** Input 2009 **23.30** 997 (mag.) **0.05** Uziemienni (film USA) **1.40** Czy powinniśmy bać się Rosji **2.20** Czy zrezygnować z latania?

TV KATOWICE

5.51 Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** Historia zapisana w lasach **8.01** Gość poranka **8.17** Przegląd portali internetowych **8.45** Na co dzień **11.15** Serwis kulturalny **12.15** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.15** Biznes **15.10** Raport z Polski **16.00** Studio Senat **16.22** Biznes **16.45** Aktualności **16.50** Informator KZK GOP **17.00** C.U.D. zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza



CSI - KRYMINALNE ZAGADKI NOWEGO JORKU

Serial kryminalny, 60 minut, USA/Kanada 2007

Polsat, czwartek 14. 5., godz. 20.00

Reżyseria: Oz Scott
Występują: Gary Sinise (detektyw Mac Taylor), Melina Kanakaredes (detektyw Stella Bonasera), Carmine Giovinazzo (detektyw Danny Messer), Anna Belknap (detektyw Lindsay Monroe), Hill Harper (dr Sheldon Hawkes), Eddie Cahill (detektyw Joe Flack), Claire Forlani (dr Peyton Driscoll)

Przyjęcie na terytorium ONZ, z udziałem ambasadora Francji. Nastoletnia spadkobierczyni fortuny wydała bal charytatywny, na którym doszło do morderstwa. Zaprzyjaźniona z nią tłumaczka języka francuskiego pozwoliła zaprowadzić się na gilotynę, ale nie to ją zabiło. Gdy Mac, Stella i Sheldon prowadzą śledztwo w sprawie, Danny i Lindsay próbują rozwiązać zagadkę zamordowania mistrza kuchni, który zginął w otoczeniu butelek najdroższych win.



PTASZEK NA UWIEZI

Sensacyjny, 120 minut, USA 1990

TVP 1, piątek 15. 5., godz. 20.20

Reżyseria: John Badham
Występują: Mel Gibson (Rick Jarmin), Goldie Hawn (Marianne Graves), David Carradine (Eugene Sorenson), Bill Duke (Albert Diggs), Stephen Tobolowsky (Joe Weyburn), Joan Severance (Rachel Varney), Harry Caesar (Marvin)

Rick Jarmin od 15 lat jest uczestnikiem programu ochrony świadków. Jego zeznania zaprowadziły do więzienia pewnego gangstera, dlatego od tej pory Rick nieustannie zmienia nazwiska i miejsca pobytu. Kłopoty zaczynają się, gdy przypadkowo spotyka byłą dziewczynę, Marianne Graves, obecnie wziętą prawniczkę. Zachowanie Ricka, który początkowo jej nie poznaje, wydaje się Mariannie podejrzane. Nie wie, że Rick po zeznaniach przeciwko szefowi gangu narkotykowego ukrywa się. Na jego trop wpadają palający żądzą zemsty Eugene Sorenson i jego ludzie.

18.00 Aktualności **18.45** Nasz reportaż **19.00** Uwaga! Weekend! Informator kulturalny **19.55** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier bliżej ciebie **21.45** Aktualności **22.15** Plus minus **23.00** Sportowy wieczór **0.00** Studio Senat **0.24** Spowiedź agenta **1.29** Minęła 20-ta **2.13** Telekurier bliżej ciebie.

POLSAT

6.00 Żar młodości (s.) **07.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.00** Świat według Kiepskich (s.) **9.15** Rodzina zastępcza **10.15** Miodowe lata (s.) **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Gra wstępna (teleturniej) **13.00** Tajemniczy element (film kop.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Świat według Kiepskich (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Ostry dyżur (film USA) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie (s.) **20.00** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **21.00** Moment prawdy **22.05** Tylko miłość (s.) **23.05** Z Archiwum X (s.)

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Panowie w cylindrach (film USA) **10.45** Piosenki z Kabinetu **11.00** František Kožík (dok.) **11.25** Kawiarenka wcześniej urodzonych **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Na ratunek życiu **13.50** Dotyk anioła (s.) **14.35** Potyczki Amy (s.) **15.20** Czy je zechcecie? **15.25** Zadeptane projekty (cykl dok.) **15.45** Złote rączki **16.00** Meduza (lista przeb.) **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.25** Stop **17.30** Mieszkać - to sztuka (mag.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Herku-

les Poirot: Morderstwo w Mezopotamii (film br.) **21.45** Talk show M. Jilkovej **22.35** Poker (mag.) **23.05** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy na Milion **23.10** Deadwood (s.) **0.00** Blues ze Starej Piekarni (pr. muz.) **0.40** Dotyk anioła (s.) **1.25** Hotel Babylon (s.) **2.20** Piątka w Pomarańczy.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Dołącz do nas (pr. ekol.) **9.25** Nie poddawaj się (pr. ekol.) **9.45** Lotniskowiec Enterprise (cykl dok.) **10.40** Życia niezwykłe (s. dok.) **11.35** AZ-kwiz **12.10** Pogotowie kulinarne (mag.) **12.40** Czarne owce (pr. publ.) **12.55** Związki partnerskie, czyli podręcznik przeżycia (pr. cykl.) **13.20** Pierścień i łańcuch (bajka) **14.35** Labirynt **15.05** Najlepszy gołąb (film isl.) **15.20** Kamera na szlaku **15.50** Królestwo dziękuj natury (pr. cykl.) **16.20** Pryzmat (mag.) **16.45** 1000 lat czeskiego myślenia (cykl dok.) **17.10** Niebezpieczna kraina (film hongkoń.-chiń.) **18.55** Wiadomości w języku migowym **19.05** Game Page (mag.) **19.30** Retro (mag.) **20.00** Maryja Panna, Ivetka itd. (dok.) **21.00** Historie.eu (mag.) **21.50** Zadeptane projekty (cykl dok.) **22.05** Rodzinny skarb (cykl dok.) **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Berlin, plac Aleksandra (s.) **0.10** Eurovision Song Contest 2009 **2.10** The Thick of It (s.)

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Zorro: Miecz i róża (s.) **9.30** Cyfrowy flirt (film USA) **11.15** Bez śladu (s.) **12.10** Komisarz Rex (s.) **13.05** Lenssen i spółka (s.) **13.35** Świat według Bundy'ch (s.) **14.05** Kobra 11 (s.) **15.10** Gwiazdne wrota (s.) **16.05** Las Vegas: Casino (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.40** Wzór (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.15** Druga szansa **22.10** Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) **23.05** Cyborg (film USA) **0.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.50** Pr. rozrywkowy.

PRIMA

6.35 Laboratorium Dextera (s. anim.) **7.10** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.30** Reba (s.) **7.55** Przyjaciele (s.) **8.25** M.A.S.H. (s.) **9.20** Renegat (s.) **10.15** Sprawa dla Sam (s.) **11.10** To morderstwo, napisała (s.) **12.10** Jordan (s.) **13.05** Reba (s.) **13.35** Sabrinia, nastoletnia czarownica (s.) **14.05** Czarodziejki (s.) **15.00** Gotowe na wszystko (s.) **15.55** Skrzydła nadziei (film niem.) **17.40** Wiadomości regionalne **18.00** 5 kontra 5 (kwiz show) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Bardzo kruche związki (s.) **21.20** Magazyn o czeskiej gastronomii **22.25** Chirurdzy (s.) **23.20** Instykt mordercy (s.) **0.15** Morderstwa w Kitzbuhel (s.) **1.10** Zadzwoń do jasnovidza **2.55** W imię prawa (s.)

PIĄTEK 15 MAJA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **7.50** Leksykon PRL **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Codzienne przypadki wesołej gromadki **9.00** Domisio-we bajki **9.10** Papież Benedykt XVI w Ziemi Świętej - Transmisja z nawiedzenia Grobu Pańskiego **10.10** Detektyw Foyle **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.20** Kurs na zysk **12.35** Plebania (s.) **13.00** Klan (s.) **13.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **13.55** Seans **15.00** Wiadomości **15.15** Szkoła gadać **15.35** Śmiechu warte **16.05** Moda na sukces (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Rozmowa Jedynki **17.35** Klan (s.) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.30** Plebania (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Ptaszek na uwięzi (film USA) **22.20** Dynastia Tudorów (film kop.) **23.30** W sidłach opętania (film USA) **1.05** Zakręcone historie **1.30** Wplątani w porno.

TVP 2

6.20 Kacper (dla dzieci) **6.45** Dziwne przygody koziołka Matołka (s.) **7.35** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śnia-

danie **10.50** Nowi przyjaciele **12.30** Czy telewizja to wróg naszych dzieci? **13.00** Dolina Kreatywna - Co słyszą? **13.05** Koło fortuny **13.40** M.A.S.H. (s.) **14.10** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **14.15** Rajskie klimaty **15.20** Tak to leciało! **16.15** Uważaj na kioskarsza **16.45** Kabaretowy Klub Kana-powy - Paraniormalni górą **17.45** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **17.50** Hit Generator Mix - Prezentacja **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Dzieciaki górą **20.00** Kocham cię, Polsko **20.10** Na dobre i na złe **21.10** Kocham cię, Polsko **22.40** Hit Generator **23.40** Input 2009 **23.50** W zastępstwie taty (film USA).

TV KATOWICE

5.56 Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** Pomysł na weekend **8.01** Gość poranka **8.17** Przegląd portali internetowych **8.25** Przegląd prasy **8.45** Tygodnik regionalny **9.09** Korespondent TVP o poranku **10.00** Gość poranka **10.15** Biznes otwarcie dnia **11.15** Serwis kulturalny **12.15** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.15** Biznes **16.00** Rozmowa dnia **16.15** Biznes **16.45** Aktualności **16.50** Porozmawiajmy o wodzie **17.00** Dni województwa śląskiego **18.00** Aktualności **18.45** Pomysł na weekend **18.55** Tygodnik regionalny **19.10** Nasz reportaż **19.25** Mam świetną pracę **19.40** Wokół nas **19.55** TV Katowice zaprasza **20.10** Forum **21.07** Telekurier bliżej ciebie **21.45** Aktualności **22.15** Plus minus **0.00** Cud na rzece Hudson (film bryt.) **0.52** Forum **1.33** Telekurier bliżej ciebie **2.16** Plus minus **2.29** Telewizja objazdowa **2.54** Komentarz świat.

POLSAT

6.00 Żar młodości (s.) **7.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.00** Świat według Kiepskich (s.) **9.15** Rodzina zastępcza **10.15** Miodowe lata (s.) **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Najmieszniejsze momenty świata **13.00** Tajemniczy element (film kop.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Świat według Kiepskich (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Ostry dyżur (film USA) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** Anioł Stróż (film USA) **22.10** Konfrontacje sztuk walki w Warszawie -



ANIOŁ STRÓŻ

Sensacyjny, 120 minut, USA 2005

Polsat, piątek 15. 5., godz. 20.00

Reżyseria: Stephen Herek
Występują: Tommy Lee Jones (Roland Sharp), Cedric the Entertainer (Percy Stevens), Christina Milian (Anne), Paula Garcés (Teresa), Monica Keena (Evie), Vanessa Ferlito (Heather), Kelli Garner (Barb)

Nie najmłodszy już agent Roland Sharp ma ciężki orzech do zgryzienia. Zamordowano świadka koronnego, który miał zeznawać w procesie przeciwko handlarzowi narkotyków. Zdarzenie widział grupa cheerleaderek z college'u. Niestety, nastolatki nie pamiętają nawet koloru włosów poszukiwanego przestępcy. Biuracę jednak pod uwagę, że są ostatnimi żyjącymi świadkami morderstwa, grozi im niebezpieczeństwo. Jest tylko jeden sposób, by zapobiec nieszczęściu. Sharp musi wcielić się w rolę trenera i ani na chwilę nie spuszczać dziewczyn z oka.

11. edycja **0.05** D jak Deshu (film indyjski) **2.25** Nagroda gwarantowana.

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Pieśń z południowych Czech (op. film.) **9.15** Jiří Korn **9.35** Program rozrywkowy **10.20** Muzyka dęta (mag.) **11.00** Kolory życia (mag.) **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Poradnik zdrowotny **13.40** Dotyk anioła (s.) **14.25** Gdzie pieniądze pomagają **14.35** Hau! (s.) **15.00** Beniamin Kwiatek (s. anim.) **15.25** Tajemnica zamku Czarna Róża (s.) **15.50** Świat Elmo (s. anim.) **16.05** Długa podróż do domu (s. anim.) **16.30** Labirynt **17.00** Za szkołę (kwiz) **17.30** Gusta i guściki (mag.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Białe owce (pr. publ.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Ranczo pod Zieloną Siódemką (s.) **20.55** 13 komnata Marty Kubišovej **21.30** Talk show Jana Krausa **22.20** Seks w wielkim mieście (s.) **22.50** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy na Milion **22.55** Losowanie loterii Euromiliony **23.00** Miasto duchów (film USA) **0.55** Dotyk anioła (s.) **1.40** Program rozrywkowy **2.20** Wiadomości regionalne.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Na tropie (mag. krym.) **9.35** Eksperyment **10.05** Nieznani bohaterowie (cykl dok.) **10.35** Rodzinne problemy (dok.) **11.00** Pod pokrywką (mag.) **11.35** AZ-kwiz **12.00** Mieszkać - to sztuka (mag.) **12.25** Czarne owce (pr. publ.) **12.45** Meduza (lista przeb.) **13.10** Złote rączki **13.30** Była sobie planeta (cykl dok.) **14.00** Historia golfa (cykl dok.) **14.25** Sportowcy świata: LIO Barcelona 1992 (cykl dok.) **15.25** Europa dziś (mag.) **15.55** Kawalek drewna z drzewa (cykl dok.) **16.10** Witamy w Tate Modern Gallery (cykl dok.) **16.15** Rodzina i ja **16.35** Białe miejsca **16.55** Czech w Tajlandii (dok.) **17.25** 72 imiona czeskiej historii (cykl dok.) **17.40** Czy mnie zechcecie? **18.00** City Folk - Split, 2007 **18.25** Kosmopolis - wyd. spec. (mag.) **18.55** Wiadomości w języku migowym **19.05** Magazyn Ligi Mistrzów **19.30** Hau! (s.) **20.00** Cudowny świat - Arachnomania (cykl dok.) **21.00** Świętojańskie Nautilus 2009 (transmisja) **22.00** Elina Garanca (dok.) **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Magazyn golfa **23.30** Technicy-magicy (s.) **23.55** TV Bon-sai... z Janem Kačerem **0.15** Gorodok **0.40** Kobiety Karty 77 (cykl dok.) **0.55** Prawda Fairaizla (dok.) **1.50** Panna Maryja, Ivetka itd. (dok.) **2.50** Przygody nauki i techniki.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Zorro: Miecz i róża (s.) **9.30** Julie Lescaut (s.) **11.20** Bez śladu (s.) **12.15** Komisarz Rex (s.) **13.10** Lenssen i spółka (s.) **13.40** Świat według Bundy'ch (s.) **14.10** Kobra 11 (s.) **15.10** Gwiazdne wrota (s.) **16.05** Las Vegas: Casino (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.40** Wzór (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Forrest Gump (film USA) **23.05** I uderzył grom (film kop.) **0.50** Słodka zemsta (film fr.) **2.50** Tabu.

PRIMA

6.35 Laboratorium Dextera (s. anim.) **7.10** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.30** Reba (s.) **7.55** Przyjaciele (s.) **8.25** M.A.S.H. (s.) **9.20** Renegat (s.) **10.15** Sprawa dla Sam (s.) **11.10** To morderstwo, napisała (s.) **12.05** Jordan (s.) **13.00** Reba (s.) **13.30** Sabrinia, nastoletnia czarownica (s.) **14.00** Czarodziejki (s.) **15.00** Gotowe na wszystko (s.) **15.55** Na skraj świata (film niem.) **17.40** Wiadomości regionalne **18.00** 5 kontra 5 (kwiz show) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Nie lekceważyc blondynek! (kwiz show) **21.20** Szakal (film kop.) **23.50** 28 dni później (film br.) **1.55** Zadzwoń do jasnovidza.

WSPOMNIENIA



Dnia 13. 5. 2009 obchodzili 100 lecie urodzin zmarły przed 18 laty
śp. JAN SIKORA – GRZIBEK
(Z Kalinowego)

z Nawisia-Jasienia, nasz Drogi Mąż, Ojciec, Teść i Starzyk. O chwilę cichych wspomnień proszą żona, córka, trzej synowie z rodzinami.

AD-053

Nie umarli, o których pamięć trwa.

Dnia 14. 5. 2009 przypada 2. bolesna rocznica śmierci

śp. JUDr. JÓZEFA KRYGLA

z Hawierzowa-Suchej Średniej, zaś w dniu 10. 5. 2009 obchodzili swe 66. urodziny. O pamięć i chwilę życzliwych wspomnień proszą najbliżsi.

RK-080

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Kytice (15, godz. 19.00).

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Wyprawa na księżyc (14, 15, godz. 15.30); Hotel dla psów (14, 15, godz. 17.45); Szybki i wściekli (14, 15, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Sztuczki (14, 15, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Sezon na misia 2 (14, 15, godz. 15.30); Sekspedycja (14, 15, godz. 17.45); 17 again (14, 15, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Kdopak by se vlka bál (14, godz. 17.30); Sekspedycja (14, 15, godz. 20.00); Marley i ja (15, godz. 17.30); Demon: Historia prawdziwa (15, godz. 22.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Psycho (14, godz. 19.00); Piorun Bolt (15, godz. 15.00); Transporter 3 (15, godz. 17.00); Slumdog – Milioner z ulicy (15, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Lato Muminków (15, godz. 15.00, 16.45); Szybko i wściekle (15, godz. 18.30, 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

NIEBORY – MK PZKO Niebory, ZG PZKO i redakcja miesięcznika „Zwrot” zapraszają na poprzedzającą Dzień Oszeldy „Szydzielnię Zwrotu” – seminarium historyczne 21. 5. o godz. 17.00 do Domu PZKO. W programie: Region trzyniecki przed stu laty – dr Stanisław Zahradnik, Refleksje nad Kroniką Szkolnej z Nieborów – Halina Szczotka, koncert kapeli „Wałasi” z Istebnej.

TRZYNIEC-STARE MIASTO – MK PZKO organizuje 20. 5. całonocną wycieczkę na coroczne Święto Kwitnących Azalii do Pisarzewic (Polska). Koszt wycieczki 140 kc. W drodze powrotnej jest planowane zwiedzenie Równicy i Wisły. Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje inż. Zientek, tel. 552 310 245 lub 605 299 137, w godz. wieczornych.

SEKCJA HISTORII REGIONU ZG PZKO – w porozumieniu z dyrekcją Huty Trzyniec zaprasza w sobotę 16. 5. na seminarium historyczne poświęcone 170. rocznicy powsta-

nia Huty. Sesja odbędzie się w dużej sali Domu Kultury Trisnia w Trzyńcu. Prelekcje tematyczne wygłoszą: dyrektor gen. HT, Jerzy Cienciąła, historyk dr Stanisław Zahradnik, inż. Roman Suchanek, dr Jaroslav Raab. Prezentacja uczestników od godz. 8.30, zagajenie obrad o godz. 9.00. Przewidywane zakończenie o godz. 13.00. Planowane jest również zwiedzenie Muzeum Miasta i Huty Trzyniec.

CZ. CIESZYN – Przedszkole i szkoła podstawowa w Sibicy zapraszają na jubileusz 90-lecia i 135-lecia do ośrodka Kultury „Strzelnica” 16.05. o godz. 15.00. W programie przedstawienie pt. „Kasia Kłamczucha”, wystawa prac dzieci i spotkanie towarzyskie.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na turnieje tenisa stołowego: 16. 5. o godz. 9.00 na mistrzostwa dolnośląskiej PSP i młodzieży szkolnej Koła, a w niedzielę 17. 5. na Otwarte Mistrzostwa Koła dla dorosłych. Prezentacja o godz. 8.30, startowe 30 kc.

PTTS „BŚ” – Organizuje 17. 5. wycieczkę autokarową na Kysuce – rajd „Krajom drotárie”. Trasy 9, 17 i 24 km. Odjazd autobusu o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.35 z Trzyńca. Następne przystanki Wędrynia, Bystrzyca, Gródek Nawsie w 5-minutowych interwałach. Prosimy zabrać dowody osobiste i euro. Inf.: 607 180 689, 596 421 403, po godz. 20.00.

▲ rejon Karwina zaprasza 20. 5. o godz. 16.00 do Klubu PZKO w Karwinie-Nowym Mieście na smażenie jajecznic połączone z obchodami życiowych jubileuszy naszych koleżanek. Bliższe informacje pod nr tel.: 732 247 374.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza 16. 5. o godz. 15.00 do świetlicy w Porębie na spotkanie z okazji Dnia Matki. Program kulturalny i bufet zapewnione.

KONCERTY

CIESZYN – Śląski Kościół Ewangelicki A.W. zaprasza na uroczysty koncert inauguracyjny z okazji otwarcia wystawy „300 lat konwencji altransztackiej”, który odbędzie się 15. 5. o godz. 18.00 w kościele

NEKROLOGI



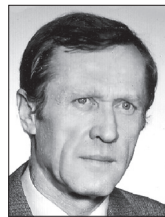
W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12. 5. 2009 zmarła w wieku 85 lat nasza kochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia i Cio-cia

śp. KRYSZYNA DOŠEDLOVÁ

z domu Sikorowa, zamieszkała w Czeskim Cieszynie, Ostrawska 48. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 18 maja 2009 o godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego Na Niwach w Czeskim Cieszynie do krematorium. Zasmucona rodzina.

AD-058

*Ucichło na zawsze serce szlachetne,
zgasł w Twoich oczach blasku świt.*



Z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12. 5. 2009 zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 68 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Wujek, Szwagier, Kuzyn i Kolega

śp. IGNACY DRONG

zamieszkały w Jabłonkowie, Alej miru 802. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek dnia 15. 5. 2009 o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Jabłonkowie. W smutku pogrążona rodzina.

GL-303

Jezusowym w Cieszynie. Wystąpią: „Moravský komorní sbor” z Ostrawy, „Mátlův akademický sbor” z Brna, „Czech Virtuosi” z Brna pod batutą dyrygenta Lubomíra Mátlá. **CZ. CIESZYN-CENTRUM –** MK PZKO oraz chór Harfa zapraszają na Koncert Jubileuszowy z okazji 60-lecia działalności chóru mieszanego Harfa w sobotę 16. 5. o godz. 17.00 do sali Teatru Cieszyńskiego. Wystąpią: chór dziecięcy Trallala, Collegium Canticorum, chór mieszany Harfa, Orkiestra Kameralna Euroregionu Śląsk Cieszyński oraz soliści. W programie m.in. msza G-dur F. Schuberta. Wstęp – wolne datki.

GL-291

OFERTY

ODKUPIĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoń kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432.

GL-302

WYSTAWY

MIEJSKI DOM KULTURY, galeria Mánesa: do 30. 6. wystawa „Pojďme zpátky do pohádky” – wystawa ekologicznych zabawek. Czynna po, śr, pt: 9-15; wt, czw: 9-19.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 14/3: do 31. 12. stała ekspozycja „Ratusz w Czeskim Cieszynie”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 4. 10. wystawa „Bez nás si ani neškrtnete”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkova i okolicy”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

KALKULATOR WALUTOWY

Kursy walut w kantorach z dnia 13. 5. 2009

	Cieszyn, ul. Zamkowa		Bielsko-Biała, ul. 11 listopada	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
CZK	0,162	0,164	0,158	0,166
EUR	4,340	4,420	4,340	4,430
USD	3,160	3,280	3,150	3,250
Czeski Cieszyn, „Billa”				
	kupno		sprzedaż	
PZL	5,957		6,263	
EUR	26,081		27,419	
USD	19,129		20,109	

(dc)

INFORMACJE

Przyjdź zobaczyć trofea

W sali kinowej jabłonkowskiego ratusza będzie można od czwartku do niedzieli zobaczyć wystawę trofeów myśliwskich. Na wystawę przygotowaną przez Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego ekspozycję udostępni myśliwi z kół łowieckich Stożek-Las, Bukowiec-Szańce oraz Potoczki-Piosek. Wystawa będzie czynna w godz. 9.00-17.00.

(kor)

Fotograficy w stolicy

W najbliższy piątek o godz. 18.30 w Praskim Centrum Wystawowym (DK Praga, ul. Dąbrowszczaków 2: „Pomosty”) odbędzie się wernisaż wystawy fotografii Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Na wystawie, odbywającej się w ramach V Międzynarodowego Festiwalu Fotografii Artystycznej w Warszawie, swoje zdjęcia zaprezentują: Halina Sikora, Roman Chmiel, Łukasz Ciahotny, Radomir Krygiel, David Peter oraz Marian Siedlaczek.

(kor)

Nowy Jork w Kropce

„Pop-art-top-art” – taki tytuł nosi wystawa prezentowana w galerii Kropka w Czeskim Cieszynie. Tym razem zobaczymy prace dwóch artystów mieszkających w Stanach Zjednoczonych: Johna Suchego, pochodzącego z Nowego Yorku i Milosa Tichego, artysty pochodzącego z Karwiny, a od kilkunastu lat mieszkającego w Ameryce. Prace Suchego to oblicza Nowego Jorku, często trójwymiarowe, z licznymi detalami. Oprócz serii prac o Nowym Jorku Suchy stworzył również portrety Waszyngtonu, Paryża, czy Kolonii. Tych to autor surrealistycznych obrazów: pejzaży, martwej natury, portretów ludzi.

(ep)

300 LAT TOLERANCJI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

PIĄTEK 15. 5. 2009, godz. 18.00 – kościół Jezusowy w Cieszynie Koncert inauguracyjny z okazji wystawy „300 lat konwencji altransztackiej”. Wystąpi: „Moravský komorní sbor” z Ostrawy, „Mátlův akademický sbor” oraz „Czech Virtuosi” z Brna pod batutą Lubomíra Mátlá

SOBOTA 23. 5. 2009 – Dzień historyczny i muzyczny godz. 9.00-11.00: przedstawienie na Wzgórzu Zamkowym, pochod na plac Kościelny

godz. 11.00: nabożeństwa dziękczynne dla dzieci i młodzieży w kościele Jezusowym

godz. 18.00: kościół Jezusowy w Cieszynie – koncert Filharmonii Janáčka z Ostrawy pod batutą Theodore Kuchara

NIEDZIELA 24. 5. 2009 – Uroczyste nabożeństwa godz. 10.00: uroczyste nabożeństwa w kościele Jezusowym i na placu Kościelnym

godz. 12.00-19.00: Dzień kościoła Jezusowego – koncerty, prezentacje, wystawy, program dla dzieci i młodzieży



Projekt jest współfinansowany z Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Těšínské Slezsko – Śląsk Cieszyński OPPS ČR – PR 2007 – 2013, a własny współudział finansowy włożyły Ministerstwo Kultury RC oraz miasto Czeski Cieszyn.

▲ **MUZEUM WYSTAW w Hawierzowie, Dělnická 14:** do 30. 6. wystawa pt. „Chodźmy na ryby”. Czynna w-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** do 27. 9. wystawa pt. „Ukryta przyroda w górniczym kraju”. Stała ekspozycja „Tradycje górnictwa w Cieszyńskim” oraz „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Firmy budowlane SWABUD i SWAKOŃ
docieplanie elewacji,
podbitki (palubki)

przyjmujemy zlecenia na 2009 r.
kom. cz. 776 218 494,
608 556 915, 774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

ROZMOWA Z ROMANEM FARÁŘEM, ŚRODKOWYM BANIKA KARWINA

Chyba nie jestem klubową maskotką

Piłkarze ręczni Banika Karwina prowadzą w finale ekstrakligi już 2:0. Rywala z Zubrzy pokonali bowiem także w domowym spotkaniu i w serii granej do trzech zwycięstw są o krok od obrony mistrzowskiego tytułu. O wszystkim może zadecydować dzisiejszy pojedynek w Zubrzy, rozpoczynający się w tamtejszej hali o godz. 18.00. Jednym z bohaterów poniedziałkowego meczu, wygranego 28:23, był doświadczony Roman Farář. 35-latek jest nie tylko ikoną Banika Karwina, ale jak wiadać, wciąż bardzo przydatnym zawodnikiem w kadrze Jaroslava Hudečka.

Jakie są nastroje w drużynie przed czwartkowym meczem?

Optymistyczne, bo prowadzimy przecież 2:0. Niech Zubrzy się teraz martwi, my jesteśmy w dobrych nastrojach. Bez nerwów zagraliśmy skądinąd także w pierwszym i drugim finałowym meczu.

Skąd te stalowe nerwy?

Przed finałem wszyscy faworyzowali Zubrzy, która widać zresztą, zagrała pod dużą presją psychiczną. My nie musimy nikomu niczego udowadniać. Gramy konsekwentnie swoje, czyli typowy szczyptniak po karwińsku.

Co to takiego?

Gramy, jak przystało na wielokrotnego mistrza kraju. Czyli odważnie, z taktką, która pozwoliła nam dwukrotnie pokonać Zubrzy. Rywal w fazie zasadniczej tego sezonu spisywał się świetnie, ale mecze finałowe to całkiem inna bajka. Tu liczy się doświadczenie, obycie



Roman Farář (z lewej) hipnotyzuje wzrokiem strzelającego Vojtěcha Petrovskiego.

na arenach międzynarodowych. To wszystko atuty naszego zespołu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w ubiegłym roku też pokonaliśmy Zubrzy w finale ekstrakligi. Rywale mogą mieć najlepszego w świecie psychologa, ale na parkiecie decyduje aktualna forma.

I lepsza defensywa, bo to chyba klucz do sukcesu w finale?

Dokładnie. Zubrzy lubi grać z kontry, ale w ataku pozycyjnym czuje się kiepsko. W piątek i poniedziałek zagraliśmy w defensywie poprawnie, takie zresztą były założenia trenera Jaroslava Hudečka. Niech przeciwnik strzela z dystansu, bo to idzie mu topornie, ale nie może atakować z kontry. Popelniliśmy wprawdzie w obu meczach sporo błędów technicznych, wynikających z rangi spotkania, ale Zubrzy w tej materii spisało się jeszcze gorzej. W odróżnieniu od rywala potrafimy skutecznie zaatakować także z dy-

stansu oraz po akcjach oskrzydających. Chciałbym pochwalić też naszych golkeeperów. Tomáš Mrkva bronił świetnie, podobnie jak Jakub Lefan.

Jak ty osobiście czujesz się na parkiecie?

W młodości szczyptniak bolał trochę mniej. Czuję, że młodzi zawodnicy są szybsi ode mnie, ale nadrabiam to chyba doświadczeniem. Nie ukrywam, że obawiałem się powrotu na ekstrakligowy parkiet, ale chciałem pomóc Banikowi w fazie playoffs. Początek był bardzo trudny, pomyślałem nawet, czy aby nie przeszkadzam kolegom na placu gry. Trener Hudeček oczekuje ode mnie dobrej gry w defensywie, ale wchodzi też na boisko w roli obrotowego, wyręczając Romana Požárka. Mam nadzieję, że nie jestem wyłącznie klubową maskotką.

Rozmawiał, JANUSZ BITTMAR

KARWINA 28:23
ZUBRZI (16:11)

Sędziowali: Kavulič, Skružný. Karne: 3/1:2/1. Widzów: 1285. Stan serii: 2:0. **Karwina:** Mrkva, Lefan – Pavlíček 4, Vančo, Farář 1, Sliwka 2, Heinz 3, Faith, Šulc 6/1, Vala, Mrózek 1, Petrovský 2, Hastík 6, Požárek 3. **Zubrzy:** Malina, Orság – Kichner 1, Plšek 2, Titkov 1/1, J. Hrstka 3, Třešník, Randýsek 3, Říha 3, M. Hrstka 5, Jurka 2, Číp 2, Mika 1. Kolejność bramek: 2:0, 3:2, 5:2, 5:5, 6:7, 10:7, 12:9, 13:10, 16:21, 17:14, 18:16, 21:16, 22:19, 23:21, 26:21, 28:22, 28:23.

JAROSLAV HUDEČEK (trener Karwiny) – *Mecz był piekielnie trudny, jeszcze trudniejszy od wyjazdowego spotkania w Zubrzy. Kluczowe były ostatnie minuty, w których goście zagrali va banque. Przy stanie 23:21 utrzymaliśmy nerwy na wodzy, tak właśnie walczy się o złoty medal ekstrakligi.* (jb)

Echa piłkarskiego weekendu w I A klasie

ŚMIŁOWICE 1:3
CZELADNA (0:1)

Bramki: Ganczarczyk – Kunz 2, Úlehl. Śmiłowice: V. Lysek – Mich. Szuscik – Bolf, J. Topiarz, Mír. Sikora – Barteczek, Červený, Z. Cieslar, Ligocki – Ganczarczyk, Máj (89. Smolka).

Szlagier weekendowej kolejki w szóstej lidze zakończył się zwycięstwem Czeladnej, która umocniła się w fotelu lidera tabeli. Trener gospodarzy, Pavel Smatana, nie mógł skorzystać z najsilniejszego składu. Śmiłowice w 60. minucie wyrównały na 1:1 – po akcji indywidualnej trafił Ganczarczyk, lider tabeli posiada jednak w swoich szeregach bramkostrzelnego Kunza, który w zamieszaniu podbramkowym przywrócił prowadzenie na stronę faworyta. Na 1:3 poprawił w kolejnym galimatiasie podbramkowym Úlehl.

BYSTRZYCA 1:3
SUCHA GÓRNA (1:0)

Bramki: Bauman – Osika, Janovský, Beránek. Bystrzyca: Chytil – P. Zbončák st. – Szturc (22. Polák), Škarka – P. Turoň, Bauman, Lachowicz (25. Vávra), Marek Szuscik – Rusz, Oborný, Fóniok (62. P. Sikora). Sucha Górna: Gradek – Firla, Nový,

Cermák, Bebenek – Horvát (63. Osika), Janovský, Jeziorski, Przywara – Kaleta (75. Beránek), Příborský (82. Barát).

Bystrzycanie zaliczyli z ratującą się przed spadkiem Suchą Górna w miarę wyrównany mecz, goście jednak lepiej ustawili celowniki. Do przerwy podopieczni trenera Dušana Zbončáka prowadzili 1:0. W polu karnym podcięty został Szuscik, a z jedenastki Gradka pokonał Bauman. Górnosuszanie wzięli się w garść w drugiej połowie. Poskutkowało m.in. zmiany, na jakie zdecydował się trener Pavol Sýkora. Wprowadzony na boisko Osika odwdzięczył się trenerowi w 66. minucie, wyrównując z dystansu na 1:1. Goście poszli za ciosem. W 77. minucie na 1:2 trafił Janovský, a trzeci gwóźdź do bystrzyckiej trumny wbił z kontry Beránek.

STARE MIASTO 0:3
DZIECMOROWICE (0:1)

Bramki: Matušik 2, J. Czyž. Dziecmorowice: Chlebek – Barteczek, Kněžik, Novák, Ligocký – Schimke, Špička, Maleňák, J. Czyž (55. Matinček) – Matušik (80. O. Jurko), Kozubík.

W Starym Mieście nie wygrywa się łatwo, o czym przekonał się w tym sezonie niejedyn zespół z

górnym rejonem tabeli. Do wyjątków należą po weekendzie piłkarze Dziecmorowic, którzy rozprawili się z rywalem w stosunkowo prosty sposób. Kluczem do zwycięstwa był pierwszy gol, strzelony przez J. Czyża w 32. minucie. Bohaterem całej akcji był Schimke, który zamiast rywali w tyczki slalomowe, a po jego strzale bramkarz wybił futbolówkę pechowo wprost pod nogi Czyża. W drugiej połowie goście dołączyli kolejne dwie bramki. Obie zdobył z kontry Matušik.

RASZKOWICE 1:4
STONAWA (1:1)

Bramki: Feike – Loder 2, Minárik, Szczygiel. Stonawa: Janovský – Matwijkow (85. Skoč), Janáček, Špinar – Hovůrka – Petruňa (70. Skácelík), Šurin, Geršl, Szczygiel – Minárik, Loder.

Stonawianie nie zlekceważyli Raszkowic i po zwycięstwie 4:1 znacznie powiększyli swoje szanse na uratowanie szóstoligowej skóry. W ataku gości pojawił się nietypowo Minárik, trener i zarazem jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy na boisku. Zmiany nastąpiły też w linii środkowej, gdzie zagrał Šurin, który w poprzednich dwóch kolejkach prezentował się w defensywie. Gospodarze wprawdzie w 5. minucie objęli prowadzenie, ale to

było z ich strony wszystko. Reszta meczu należała do ofensywnie i odważnie grającej Stonawy. W 40. minucie wyrównał Loder, na wstępie drugiej odsłony trafił Minárik, a do 60. minuty goście zdążyli jeszcze strzelić kolejne dwie bramki.

LUTYNIA DOLNA 5:3
PRZYBÓR (3:0)

Bramki: Osička 3, Posel 2 – Sattke, Černý, Čapka. Lutynia Dolna: Kubala – Zuček, R. Matys, Čief (55. Nadhajský), Hanusek – Figura, Posel (74. Pomkla), P. Vanečko, J. Vanečko – Osička (86. Pavlát), Tvrđý.

Mecz rodem z Dzikiego Zachodu zakończył się wysokim zwycięstwem piłkarzy Lutyni Dolnej. Klasyycznym hat-trickiem popisał się Osička, który w dużej mierze przyczynił się do sukcesu gospodarzy. Podopieczni trenera Pavla Juřenčáka mieli kłopoty tylko z twarzą, momentami wręcz niebezpieczną dla zdrowia grą przyjezdnych. Pod względem piłkarskim drużyna Przybora zagrała fatalnie. Lutynianie wykorzystali wszystkie luki w jej obronie.

Lokaty: 1. Czeladna 53, 2. Dziecmorowice 41, 3. Śmiłowice 41, ... 7. Bystrzyca 29, 8. Lutynia Dolna 27, 10. Sucha Górna 25, 11. Stonawa 24 pkt. (jb)

W SKRÓCIE

■ **ZNAKOMITY WYSTĘP ROMANA SŁOWIÓCZKA.** Roman Słowiozeczek z Jabłonkowa był jednym z 6 tysięcy zawodników uczestniczących w prestiżowym międzynarodowym Praskim Maratonie. W kategorii ponad 50 lat Słowiozeczek uplasował się na świetnym trzecim miejscu, linię mety przeciął zaś jako 101. maratończyk. Zwycięzył Kenijczyk Patrick Ivuti (2:07:48). Czas Romana Słowioczka wynosił 2:56:41. Każdy wynik poniżej trzech godzin to w maratonie osiągnięcie z kategorii znakomych. Dla jabłonkowskiego biegacza był to jubileuszowy 70. start w biegu maratońskim.

■ **RŮŽIČKA POD JAWOROWYM.** Nowym nabytkiem ekstrakligowego klubu hokejowego HC Stalownicy Trzyniec został napastnik Martin Růžička. 23-letni zawodnik wcześniej występował w Znojmie, spróbował też sił za oceanem w lidze NHL. – *Růžička należy do bardzo szybkich hokeistów, dobrze radzi sobie także w grze defensywnej* – powiedział „Głosowi” rzecznik prasowy trzynieckiego klubu, Ivo Pullmann.

■ **NOWY BOLID DLA KUBICY?** Robert Kubica na początku czerwca w Stambule będzie się ścigał bolidem wyposażonym w dwupoziomowy dyfuzor. Dodatkowo w Turcji BMW Sauber znowu skorzysta z systemu KERS. – *Wprowadziliśmy pewne zmiany związane z aerodynamiką, w Hiszpanii nie używaliśmy KERS* – poinformował Mario Theissen, szef BMW Sauber. Za niecały miesiąc system odzyskiwania energii w stajni z Hinwil znów wróci do łask. Ponadto w bolidach Roberta Kubicy i Nicka Heidfelda na wyścig o Grand Prix Turcji zostanie zamontowany długo wyczekiwany dwupoziomowy dyfuzor. Wcześniej jednak kierowcy będą rywalizowali 24 maja w Grand Prix Monako.

■ **SZARAPOWA WRACA W WARSZAWIE NA KORTY.** Agnieszka Radwańska i Maria Szarapowa będą największymi gwiazdami rozpoczynającego się na kortach Legii 16 maja (eliminacje) i 18 maja (turniej główny) tenisowego turnieju WTA Warsaw Open (z pulą nagród 600 tys. dolarów). Rosjanka Maria Szarapowa wraca na korty po kontuzji.

■ **DRUŻYNA GORTATA NAD PRZEPAŚCIĄ.** Boston Celtics pokonał Orlando Magic 92:88 i objął prowadzenie w serii do czterech zwycięstw 3:2. Cztery punkty dla gości zdobył Marcin Gortat. Polak na parkiecie przebywał przez 11 minut. W tym czasie oddał trzy rzuty za dwa punkty i trafił dwa z nich. Dodatkowo Gortat zaliczył jedną zbiórkę w obronie oraz jeden blok. (jb)

Igrzyska Polonijne: Zebranie 19 maja

Wszyscy chętni do startu w Letnich Igrzyskach Polonijnych w Toruniu (1-9 sierpnia) mogą wziąć udział w zebraniu, które odbędzie się 19 maja o godz. 16.00 w salce Kongresu Polaków w Czeskim Cieszyńsku. W Toruniu przewidziano następujące konkurencje sportowe: piłka nożna, lekka atletyka, bowling, golf, hokej na trawie, jeździectwo, kolarstwo szosowe, koszykówka, siatkówka kobiet, siatkówka mężczyzn, siatkówka plażowa, piłka ręczna, strzelectwo, szermierka, tenis stołowy, tenis ziemny, turniej rodzinny, duathlon, wędkarstwo, żeglarstwo, pływanie, szachy, brydż, futsal, badminton, ringo. (jb)